

# Stanisław Mazur

---

## Rola religijności ludowej w procesie ewangelizacji

---

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 5,  
203-221

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Stanisław Mazur*

## **ROLA RELIGIJNOŚCI LUDOWEJ W PROCESIE EWANGELIZACJI**

Podczas piątej pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 r., mając na uwadze rzeczywistość chrześcijańskiej kultury ludowej mieszkańców Podkarpacia, Jan Paweł II powiedział: „Pozostańcie wierni tradycjom waszych praojców. Oni podnosząc wzrok znad ziemi ogarniali nim horyzont, gdzie niebo łączy się z ziemią i do nieba zanosili modlitwę o urodzaj, o ziarno dla siewcy i ziarno dla chleba. Oni w Imię Boże rozpoczynali każdy dzień i każdą swoją pracę i z Bogiem swoje rolnicze dzieło kończyli. Pozostańcie wierni tej prastarej tradycji! Ona wyraża najgłębszą prawdę o sensie i owocności waszej pracy”<sup>1</sup>.

Ta zachęta niesie ze sobą zadanie poznania całej głębi oryginalności tradycji, czyli części kultury miejscowej, oceny jej roli w życiu religijnym i liturgicznym poszczególnych wiernych i całych społeczności oraz umiejętnego zachowania i rozwoju tych jej elementów, które jawią się w depozycie wiary jako najbardziej wartościowe. W rzeczywistości Kościoła, działalność ta może służyć nie tylko zachowaniu jednej z ważnych form świadectwa wiary, lecz stać się jedną z możliwości współczesnej ewangelizacji kultury w środowisku i rodzinie.

„Kościół od samego początku aż po dzień dzisiejszy - pisał papież Pius XII - stosował tę mądrą zasadę postępowania. Kiedy Ewangelia zostaje przyjęta przez różne rasy, nie niszczy ona, ani nie przytłumia nic z tego, co dobre, chwalebne i piękne, a co osiągnęły za pomocą swego rodzimego geniuszu i przyrodzonych uzdolnień. Kiedy Kościół wzywa i prowadzi jakieś plemię

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Homilia z okazji kanonizacji bł. Jana z Dukli w Krośnie (10 czerwca 1997), „Zwiastowanie” 6(1997), nr 2, s. 116.

do wyższego stopnia doskonałości i bardziej kulturalnego życia pod natchnieniem religii chrześcijańskiej, nie postępuje on jak drwal, który rąbie, ścina i bez wyboru pustoszy bujny las. Działa on raczej na podobieństwo ogrodnika, który wyhodowany pęd zaszczepia na dzikim drzewie tak, aby mogły później wyrosnąć zeń i dojrzewać soczyste i szlachetniejsze owoce<sup>2</sup>.

Zasada ewangelizacji kultury odnosi się głównie do działalności misyjnej, która swym zasięgiem obejmuje narody pogańskie. Na tym tle zrodziło się pojęcie: *inkulturacja*, jako „wcielenie Ewangelii w kultury miejscowe, a jednocześnie wprowadzenie tychże kultur do życia Kościoła”<sup>3</sup>. Przypomnienie tej mądrości Kościoła może w szerszym znaczeniu pomóc dzisiaj w zrozumieniu korzeni procesu ewangelizacji każdej kultury, nie tylko w jej pierwotnym stadium, a w rezultacie może również współczesną ewangelizację i życie chrześcijańskie uczynić bardziej owocnymi<sup>4</sup>. Mimo, że „w przypadku takiej sytuacji nie należy mówić o inkulturacji liturgii - jak przestrzega Instrukcja Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów - ponieważ nie tyle chodzi tu o przyjęcie istniejących wcześniej wartości religijnych przez ich ewangelizację, ile raczej o położenie nacisku na formację liturgiczną i odnajdywanie najbardziej dostosowanych środków w celu dotarcia do umysłów i serc”<sup>5</sup>.

Współczesne zadanie adaptacji czy aktualizacji w dziedzinie odnowy liturgicznej akcentuje ks. Jerzy Stefański w odniesieniu do misji całego Kościoła<sup>6</sup>. Na marginesie wspomnianej Instrukcji, ks. Helmut Sobeczko wskazuje na szerokie pole możliwości dostosowania reformy polskiej liturgii do rodzimych treści kulturowych, pod warunkiem ich głębszego poznania i zrozumienia<sup>7</sup>.

Na tym tle zrodziło się podejście w działaniach badawczych nazywane humanistycznym rozumieniem kultury<sup>8</sup>. Nic dziwnego, że to ujęcie kultury

<sup>2</sup> Pius XII, *Evangellii Praecones* 89.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Slavorum Apostoli* 21; RM 52.

<sup>4</sup> L.A. Szafranski, F. Zapłata, *Ewangelizacja*, EK, t. 1, k. 1436-1440.

<sup>5</sup> Liturgia rzymska i inkulturacja. Czwartą Instrukcją Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dla poprawnego wprowadzania soborowej Konstytucji o liturgii, „*Liturgia Sacra*” 2(1996), nr 1-2, s. 9.

<sup>6</sup> J. Stefański, *Adaptacje liturgiczne przyszłością odnowy liturgicznej*, RBL 43(1990), nr 1-2, s. 20-36.

<sup>7</sup> H. Sobeczko, *Inkulturacja liturgiczna w Polsce*. Na marginesie rzymskiej Instrukcji o Inkulturacji Liturgii, „*Liturgia Sacra*” 2(1996), nr 1-2, s. 33-40.

<sup>8</sup> F. Znaniecki, *The Method of Sociology*, New York 1968, s. 36-39.

dominuje wśród współczesnych badaczy zjawiska<sup>9</sup>. Podkreślają oni, że o swoistości i odmienności kultury społeczeństwa nie decydują obiekty materialne, wytwory artystyczne oraz idee, bo mogą być one wspólne dla wielu społeczeństw, lecz znaczenia, jakie są przypisywane w myślach i działaniach członków społeczeństwa, w ramach którego one występują. W tym ujęciu kultura jawi się jako zjawisko dynamiczne w sensie obiektywnym i subiektywnym<sup>10</sup>.

Kościół przyjmuje właśnie to, humanistyczne rozumienie zjawiska kultury, wynikające z rozwoju nauk skupionych wokół jej przejawów i warunkujące jej nieustanny rozwój. „Kultura jest właściwością osoby ludzkiej - definiuje Sobór Watykański II - do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa dochodzi ona nie inaczej, jak poprzez kulturę, tzn. przez kultywowanie dóbr i wartości naturalnych” (KDK 53).

Kultura w takim rozumieniu stanowi dla członków każdej grupy, każdego społeczeństwa, swoiste uniwersum symboliczne. W nich wzrastają i poruszają się wszyscy, którzy do tej grupy, do tego społeczeństwa należą. Obejmuje ich ono wszechstronnie: wyznacza im wartości i normy, kształtuje ich widzenie siebie i świata, reakcje uczuciowe i zachowania, oceny przeszłości i wizje przyszłości, formy tworzenia i sposoby użytkowania wytworów kulturowych. Pobudza ich do stawiania pytań o sens życia jednostkowego i społecznego, o sens samej kultury<sup>11</sup>.

Jako istota społeczna człowiek rozwiązuje swoje problemy życiowe, naśladując istniejące już rozwiązania, powtarzając znane sposoby postępowania i tego rodzaju zachowania decydują o ciągłości i trwałości społeczeństw, natomiast twórczość wnosi nowe elementy i umożliwia rozwój. W tym rozumieniu człowiek zawsze zajmuje jakieś określone stanowisko i miejsce nie tylko w odbiorze kulturowego oddziaływania, lecz uczestniczy w tworzeniu modelu przeżyć i zachowań właściwych dla swego otoczenia<sup>12</sup>. „Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. Jego życie jest kulturą również i w tym znaczeniu, że przez nią człowiek odznacza i odróżnia się od całej reszty istnień wchodzących w skład widzialnego świata:

<sup>9</sup> Por. A. Rodziński, *Osoba i kultura*, Warszawa 1985.

<sup>10</sup> L. Dyczewski, *Trwałość kultury polskiej*, w: *Wartości w kulturze polskiej*, Lublin 1993, s. 15.

<sup>11</sup> L.J. Luzbetak, *Kościół a kultury. Antropologia stosowana na użytek misjonarzy*, Warszawa 1972.

<sup>12</sup> Por. L. Dyczewski, *Trwałość kultury*, s. 16.

człowiek nie może obejść się bez kultury. Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą im więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bytowania”<sup>13</sup>.

Kultura rodzi się i jest przekazywana przede wszystkim w rodzinach. Rodzina jest tak wszechstronnie i silnie związana ze społeczeństwem, że całkowicie mu podlega i wszystko, co dzieje się w społeczeństwie, znajduje swoje odbicie w życiu rodzinnym<sup>14</sup>. Z tego poczucia wyrasta też całe nauczanie Jana Pawła II o roli kultury w życiu człowieka i rodziny. W encyklice *Centesimus annus* kładzie papież nacisk na wzmacnianie szeroko pojętej więzi w rodzinie. „Sprawą ogromnie pilną jest popieranie, obok działań na korzyść rodziny, również tych dziedzin polityki społecznej, które dotyczą przede wszystkim samej rodziny i pomagają jej, przeznaczając na to odpowiednie zasoby i skuteczne środki w celu wspierania jej zarówno w wychowaniu dzieci, jak i opieki nad ludźmi w podeszłym wieku, unikając oddzielania ich od rodziny i umacniając więzi międzypokoleniowe”<sup>15</sup>.

Dziedzictwo minionych epok ma wpływ na kształtowanie się ludzkich postaw. Mimo to w obecnej epoce zauważa się nurt zmierzający do redukcji szeregu zwyczajów: rekwizytów i symbolicznych zachowań<sup>16</sup>. Temu procesowi sprzyja przyjmowanie miejskich wzorów zachowań przez wieś oraz celowa polityka powojennych rządów. Ważnym czynnikiem jest tu także napływ ludności ze wsi do miasta i niekorzystne zerwanie z dawnymi tradycjami rodzinnymi<sup>17</sup>.

Kultywując tradycje i obrzędy człowiek nie tylko nawiązuje do przeszłości, lecz także kształtuje przyszłość, gdyż w ten sposób człowiek żyje ciągłością kultury i dzięki niej dochodzi do pełni człowieczeństwa. W ten sposób kultura staje się bazą życia i rozwoju nie tylko poszczególnych ludzi i ich rodzin, lecz również podstawą życia całych społeczeństw. „Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi - czytamy w nauczaniu Jana Pawła II - których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko kultura”<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO (2 czerwca 1980), w: Nauczanie papieskie, t 3, cz. 1, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań 1985, s. 728.

<sup>14</sup> L. Dyczewski, Rodzina polska i kierunki jej przemian, Warszawa 1981, s. 9.

<sup>15</sup> CA 49; FC 45-50.

<sup>16</sup> J. Komorowska, Święteczna kultura polskiej rodziny, w: Rytuał religijny w rodzinie, red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz, Warszawa-Poznań 1988, s. 95.

<sup>17</sup> W. Piwowarski, Religijność wiejska w warunkach urbanizacji, Warszawa 1971, s. 9.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, W imię przyszłości kultury, s. 732.

W ramach pełnego spojrzenia na zjawisko kultury, Jan Paweł II w swoich pielgrzymach do Polski często akcentował prawdę, że nie można wymagać całej dziedziny religii z kultury polskiego narodu. Szczególną uwagę przywiązuje papież do dziedziny rodzimej kultury ludowej. Wielokrotnie zwracał się do ludowych twórców kultury, do młodzieży i do przedstawicieli polskich środowisk twórczych z prośbą, by za wszelką cenę przechowywali to dziedzictwo<sup>19</sup>.

Tym zagadnieniem zajął się Jan Paweł II szczególnie podczas trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny. W Tarnowie skierował do rodaków słowa, w których wskazał, że „południowa Polska jest wciąż żywym źródłem kultury. Pracują tutaj - powiedział - setki *twórców ludowych*. Pragnę im i wszystkim innym dodać ducha i zwrócić w ich pracy uwagę na więź między kulturą duchową a religijną”<sup>20</sup>. W Niepokalanowie Ojciec Święty skierował słowa zachęty do obecnych tam uczestników „duszpasterskich wspólnot rolników pracujących nad odnową wsi w łączności z Kościołem”, doceniając ich pragnienie odnowy najlepszych tradycji kulturalnych wsi i pragnienie odkrycia na nowo posłannictwa pracy na roli, przywrócenia jej godności i radości. Przywołał tu słowa Wincentego Witosa, wypowiedziane w 1928 r.: „Chłop zachował w najgorszych chwilach ziemię, religię i narodowość. Te trzy wartości dały podstawę do stworzenia państwa. Bez nich nie moglibyśmy go mieć. Gdzie chłop stanął, tam się podstawa przyszłego odrodzenia ostała”<sup>21</sup>. Widać jak ważne jest to zadanie, by zachować dziedzictwo kultury polskiej ściśle związanej z przesłaniem jakie niesie Dobra Nowina.

Jan Paweł II często ukazuje religijne wartości każdej kultury<sup>22</sup>. Podczas przemówienia w Nairobi rozwinął tę myśl w nawiązaniu do nauki Soboru Watykańskiego II o kulturze<sup>23</sup>. Powiedział wówczas: „Chrześcijanin będzie z radością współpracował w rozwijaniu prawdziwej kultury, ponieważ wie, że Dobra Nowina Chrystusa wzmacnia w człowieku duchowe wartości,

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, Słowo Ojca Świętego do przedstawicieli środowisk twórczych w Warszawie (8 czerwca 1991), w: Bogu dziękujecie, ducha nie gaście, Warszawa 1991, s. 305.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. w Tarnowie (10 czerwca 1987), w: Do końca ich umiłował, Lublin 1987, s. 84.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. w Niepokalanowie (18 czerwca 1983), w: Musicie od siebie wymagać, Poznań 1984, s. 267.

<sup>22</sup> Por. Kard. Paul Poupard, Teologia ewangelizacji kultur, w: Kolekcja Communio, red. L. Balter i inni, t. 8, Nowa Ewangelizacja, Poznań 1993, s. 144-165.

<sup>23</sup> GS 53.

tkwiące w sercu kultury każdego narodu i w każdym okresie dziejów Kościoła, który czuje się jak u siebie w domu w każdej kulturze”<sup>24</sup>.

Stąd owocne staje się wykorzystanie kultury w wielu dziedzinach ewangelizacji i formacji życia chrześcijańskiego. Narzuca się między innymi konieczność zwrócenia większej uwagi na rolę kultury w dziedzinie katechizacji. Wśród dokumentów Kościoła warto tu przytoczyć adhortację apostolską *Evangelii nuntiandi*, w której czytamy: „powstają niekiedy u ludu szczególne zwyczaje, za pomocą których wyraża się poszukiwanie i wiarę w Boga”<sup>25</sup>. W kolejnej adhortacji apostolskiej z dziedziny katechezy *Catechesi tradendae* temat właściwego wykorzystania kultury w dziele ewangelizacji powraca w dwóch punktach<sup>26</sup>. „Chcę stwierdzić - pisze papież - że katecheza, jak i ewangelizacja w ogóle, ma za zadanie wszczęcie siły Ewangelii w samą istotę kultury i jej formy. Aby to osiągnąć, katechizacja winna poznać te kultury i ich zasadnicze elementy; dostrzegać to, co je wyraża; szanować ich wartości i bogactwa”<sup>27</sup>. Ewangelizacja staje się skuteczna, „jeśli się mądrze i rozważnie wykorzystuje religijne czy inne elementy tzw. dziedzictwa kultury jakiejś grupy czy stanu ludzi, by tym ludziom pomóc do lepszego zrozumienia całej tajemnicy chrześcijańskiej”<sup>28</sup>.

Problematyką roli kultury w życiu człowieka zajmuje się wiele dziedzin. Katechizm Kościoła Katolickiego ukazuje ścisły związek kultury z liturgią. Drugi rozdział Katechizmu, poświęcony zagadnieniom liturgii, szeroko ujmuje problem wzajemnego odniesienia liturgii i kultury. „Liturgia Kościoła przyjmuje, integruje i uświęca elementy stworzenia i kultury ludzkiej, nadając im godność znaków łaski, nowego stworzenia w Jezusie Chrystusie” (KKK 1149). „Harmonia znaków - czytamy dalej - (śpiew, muzyka, słowa i czynności) jest bardziej wymowna i owocna, jeśli wyraża się w bogactwie kulturowym właściwym sprawującemu liturgię Ludowi Bożemu”. Dlatego też „należy troskliwie pielęgnować religijny śpiew ludowy, tak aby głosy wiernych mogły rozbrzmiewać podczas nabożeństw, a nawet w czasie czynności liturgicznych zgodnie z normami Kościoła” (KKK 1158). Różne tradycje liturgiczne narodziły się ze względu na samo posłanie Kościoła. Ko-

<sup>24</sup> Jan Paweł II, Przemieniać świat w duchu Ewangelii. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Uhuru Park Nairobi (7 maja 1980), w: Nauczanie papieskie, s. 516.

<sup>25</sup> EN 48.

<sup>26</sup> CT 53-54.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

ściół tego samego obszaru geograficznego i kulturowego zaczęły celebrować misterium Chrystusa, stosując szczególne formy wyrazu, typowe dla danej kultury: w tradycji „depozytu wiary w symbolice liturgicznej, w organizowaniu wspólnoty braterskiej, w teologicznym rozumieniu misteriów i w różnych formach świętości. W taki sposób Chrystus, Światło i Zbawienie wszystkich narodów, do których ten Kościół został posłany i w których się zakorzenił, ukazuje się ludowi w życiu liturgicznym Kościoła i kulturze. Kościół jest powszechny; może zintegrować w swojej jedności wszystkie prawdziwe bogactwa kultur, dokonując ich oczyszczenia” (KKK 1202).

W części Katechizmu zatytułowanej *Liturgia i kultury*, znajdujemy następujące wskazania: „Celebracja liturgii powinna więc odpowiadać charakterowi i kulturze różnych narodów. Aby misterium Chrystusa było „wszystkim narodom obwieszczane dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze” (Rz 16,26), powinno być głoszone, celebrowane i przeżywane we wszystkich kulturach tak, by nie niszczyło tych kultur, lecz służyło ich odkupieniu i dopełnieniu. Wiele dzieci Bożych właśnie ze swoją kulturą ludzką, przyjętą i przemienioną przez Chrystusa, i za jej pośrednictwem ma przystęp do Ojca, by Go uwielbiać w jednym Duchu (KKK 1204). „W liturgii, a zwłaszcza w liturgii sakramentów, jest pewna część niezmienna, ponieważ pochodzi z ustanowienia Bożego i Kościół jest jej stróżem. Jest w niej również część podlegająca zmianom i Kościół może, a nawet czasem powinien dostosowywać ją do kultury narodów aktualnie ewangelizowanych” (KKK 1205).

W omawianej kwestii znajdujemy też ważną przestrożę. „Różnorodność liturgiczna może być źródłem wzbogacenia, ale może również wywoływać napięcia i wzajemne niezrozumienie, a nawet schizmy. Jest jasne, że w tej dziedzinie różnorodność nie powinna szkodzić jedności. Może ona wypowiedać się jedynie w ramach wierności wobec wspólnej wiary, wobec znaków sakramentalnych, które Kościół otrzymał od Chrystusa, i wobec wspólnoty hierarchicznej. Adaptacja kulturowa wymaga nawrócenia serca, a jeśli trzeba, także zerwania ze zwyczajami przodków niezgodnymi z wiarą katolicką” (KKK 1206). „Jest rzeczą właściwą, by celebracja liturgiczna dążyła do wyrażania się w kulturze narodu, w którym znajduje się Kościół, nie uzależniając się jednak od niej. Z drugiej strony sama liturgia rodzi i formuje kultury” (KKK 1207).

W ten sposób religijność ludowa określana obecnie jako „znaczące odkrycie ostatnich lat”,<sup>29</sup> poszerza i pogłębia przeżycie kontaktu człowieka

<sup>29</sup> S. Ryłko, Religijność ludowa w świetle Synodu biskupów 1974 oraz adhortacji *Evangelii nuntiandi* Pawła VI, ACr 18(1986), s. 415.



z Bogiem. Docenił tę dziedzinę życia ludzkiego Sobór Watykański II, mówiąc, że: „poza liturgią życie chrześcijańskie jest podtrzymywane przez różne formy pobożności ludowej, zakorzenione w rozmaitych kulturach. Kościół popiera formy religijności ludowej, wyrażające zmysł ewangeliczny i ludzką mądrość, wzbogacające życie chrześcijańskie, ale równocześnie czuwa, by je rozświetlać światłem wiary” (KKK 1679).

Na tle kultury kształtowanej przez poszczególne narody, jawi się pojęcie modelu religijności ludowej, bliskiego każdej społeczności. Papież Paweł VI podkreśla, że religijność ludowa, jeśli jest należycie kierowana tzn. w odpowiedni sposób ewangelizowana, obfituje w wielorakie dobro, ponieważ nosi w sobie „głód Boga, jaki jedynie ludzie proszą i ubodzy mogą odczuwać”. Udziela ona ludziom mocy do poświęcenia się i ofiarności posuniętej nieraz aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznanie wiary. Religijność ludowa daje też wyostrzony zmysł pojmowania niewymownych przymiotów Boga: ojcostwa, ofiarności, stałej obecności i dobroczynnej miłości. Religijność ta staje przed nami jako rzeczywistość bogata w owoce jak i pełna niebezpieczeństw. Stąd ważne jest dostrzeżenie i otwarcie się na zrozumienie jej wewnętrznej złożoności i na odkrycie nie zafałszowanych wartości. Dopiero wtedy może być ona wolna od niebezpieczeństwa błędów<sup>30</sup>.

Mimo bardzo intensywnego rozwoju badań interdyscyplinarnych, nie udało się dotąd podać wyczerpującej i jednoznacznej definicji samego pojęcia: *religijność ludowa*<sup>31</sup>. Opisowo ukazuje się ją jako *wcielenie systemu wiary w życie konkretnych ludzi*. Przekazywana spontanicznie i nauczana przez duszpasterzy, jest wyrażona w oprawie kulturowej danego społeczeństwa i zabarwiona jego potrzebami<sup>32</sup>.

Każda grupa ludzka, a zwłaszcza rodzinne społeczności plemienne i narodowe, mają własne zdolności i tendencje do zabezpieczenia i wyrażania autentycznych interakcji międzyludzkich nie tylko przez ogólnie przyjęte normy postępowania i określoną skalę wartości, ale także przez ustalony zestaw postaw manifestowanych w formie działań rytualnych, obchodów, świąt czy innych zachowań typowych tylko dla danej społeczności. Tej ostatniej sferze ludzkiego działania towarzyszy odpowiednio dobrana skala symboli, znaków i gestów oraz języka, które nie zawsze są wprawdzie doskonałe, ale odpowiadają i dobrze przylegają do stylu życia danej społecz-

<sup>30</sup> EN 48

<sup>31</sup> Por. S. Ryłko, art. cyt. s. 417.

<sup>32</sup> P. Taras, Religijność ludowa w Kościele katolickim, Com. 7(1987), nr 6(42), s. 16.

ności. Typy tych rodzinnych zachowań uwzględniają najczęściej wartości religijne. Na tym tle rodzi się pojęcie: „obrzędowość rodzinna, która skierowana ku elementowi sacrum, staje się formą rodzinnej liturgii domowej”<sup>33</sup>.

Kościół zawsze otaczał religijność ludową duszpasterską troską. Obecna sytuacja życia społecznego i religijnego wymaga jednak zastosowania w tej dziedzinie nowych metod i programów duszpasterskich<sup>34</sup>. W sytuacji współczesnych przemian, obok zjawisk pozytywnych dostrzega się zjawiska mające znamię regresywności: egzystencjalne zagrożenia dla ludzkiego gatunku, konflikty międzynarodowe i narodowościowe. Nowe warunki gospodarcze i społeczno-ustrojowe oraz intensywne oddziaływania ideologiczne i cywilizacyjno-kulturowe, stały się w okresie powojennym podstawą szerokich przemian społecznych, które swym wpływem objęły także polską rodzinę. Ta najmniejsza komórka życia społecznego straciła wiele ze swoich, dawniej spełnianych funkcji<sup>35</sup>.

Po drugiej wojnie światowej w Polsce polityka rządu komunistycznego przyczyniła się do znacznego spustoszenia w dziedzinie kulturowej. Ówczesna władza celowo niszczyła a środki społecznego przekazu często ośmieszały przejawy narodowej kultury, ściśle związanej z wiarą. „Centralistyczne tendencje w polityce kulturalnej, jakimi (z pewnymi przerwami) odznaczała się historia PRL, załamały idee regionalizmu. Wielokrotnie w ciągu czterdziestolecia powojennej Polski pojawiały się wypowiedzi nie akceptujące, a nawet ośmieszające dawną kulturę ludową i sposób życia mieszkańców wsi”<sup>36</sup>. Postępująca sekularyzacja

<sup>33</sup> J. Kopeć, Polska obrzędowość rodzinna w roku kościelnym, RTK 6(1982), s. 110; por. P. Jewdokimow, Kościół domowy, „Znak” 30(1978), nr 289-290, s. 852-855; S. Mazur, Liturgia domowa. Świętowanie w rodzinie, ŻDRz 3(1995), nr 42(198), s. 3.

<sup>34</sup> Por. J. Stefański, Pobożność ludowa w świetle dokumentów liturgicznych, STV 18(1980), nr 2, s. 253-263.

<sup>35</sup> F. Adamski, Małżeństwo i rodzina w Polsce powojennej. Główne tendencje przeobrażeń, w: Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej, red. J. Krucina, Wrocław 1977, s. 73-74; tenże, Niektóre symptomy kryzysowej sytuacji rodziny w Polsce, w: Z badań nad rodziną, red. T. Kukołowicz, Lublin 1984, s. 113-129.

<sup>36</sup> Znane są tutaj liczne krytyczne wypowiedzi i działania władz PRL. Np. przedstawiciel rządu PRL, Feliks Jakubowski, w 1959 r. powiedział: „tego, co ma pewne cechy konserwatywne jak np. widowiska o charakterze sakralnym, obrzędy o ładunku mistycznym, przyjąć nie możemy”. Ta wypowiedź stała się niejako modelem późniejszych wypowiedzi na temat ludzi i działalności artystycznej związanej z całą dziedziną polskiej tradycji i sztuki ludowej. Por. M. Łaskiewicz, Teatr obrzędowy Jędrzeja Cierniaka, w: Popularny dramat i teatr religijny w Polsce, red. J. Sławińska, M.B. Stykowa, Lublin 1990, s. 124-125.

w dziedzinie społecznej, przejawiała się na zewnątrz w eliminowaniu elementów religijnych z życia codziennego<sup>37</sup>.

W wyniku tego oddziaływania zanikło wiele elementów dziedzictwa kultury ludowej. Powszechne kiedyś zwyczaje i obrzędy praktykowane przez ludność wiejską uległy daleko idącym przeobrażeniom w swej treści, funkcji i strukturze. Proces ten został również pogłębiony współczesnymi przemianami ekonomiczno - społecznymi powstałymi na tle znacznego uprzemysłowienia Polski. W wyniku powszechnej migracji ludności ze wsi do miast, nastąpiło zerwanie z dawnymi tradycjami religijnymi i rodzinnymi<sup>38</sup>. Również nasilające się w społeczeństwie procesy specjalizacji, racjonalizacji i desakralizacji doprowadziły do emancypowania się struktur cywilnych spod wpływów Kościoła, oddzielenia *sacrum* od *profanum*<sup>39</sup>.

Na tle burzliwych zjawisk i obserwacji dokonujących się wokół problemu kultury, religii, rodziny i narodu, cenne staje się spostrzeżenie Jan Pawła II w encyklice *Centesimus annus*. „Prawdą jest - mówi Ojciec Święty - że młodzież kontestuje dziedzictwo przekazywanych jej wartości. Kontestuje, to niekoniecznie znaczy, że niszczy je czy z góry odrzuca, lecz raczej poddaje je próbie we własnym życiu i przez tego rodzaju egzystencjalną weryfikację ożywia te wartości, nadaje im aktualność i charakter personalny, rozróżniając to, co w tradycji jest wartościowe, od fałszu i błędów oraz przestarzałych form, które można zastąpić innymi, lepiej dostosowanymi do czasów. W tym kontekście należy przypomnieć, że również ewangelizacja włącza się w kulturę narodów, wspierając ją w dążeniu ku prawdzie i pomagając w dziele oczyszczania i ubogacania<sup>40</sup>. Jeżeli jednak jakaś kultura - przestrzega papież Jan Paweł II - zamyka się w sobie i przejawia tendencję do utrwalania przestarzałych obyczajów, odrzucając jakąkolwiek wymianę i konfrontację dotyczącą prawdy o człowieku, to grozi jej jałowość i upadek<sup>41</sup>”.

Problem obrzędowości rodzinnej jest szeroko rozpatrywany nie tylko w kontekście antropologicznym, socjologicznym, etnograficzno-folklorystycznym, lecz także filozoficznym, teologicznym i liturgiczno-

<sup>37</sup> J. Majka, Problem sekularyzacji w świetle adhortacji *Evangelii nuntiandi*, ChS 9(1977), nr 10, s. 7.

<sup>38</sup> W. Piwowarski, Religijność wiejska, s. 9-10.

<sup>39</sup> K. Belch, Życie religijne w rodzinie polskiej, w: Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały, red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz, Poznań - Warszawa 1986, s. 192.

<sup>40</sup> RM 39.

<sup>41</sup> CA 50.

pastoralnym. Przedstawiciele różnych dyscyplin humanistycznych, śledząc dialektyczne napięcia między kulturą chrześcijańską a cywilizacją zsekularyzowaną, akcentują procesy zachodzące w dziedzictwie obrzędowości rodzinnej. Skarbiec zwyczajów rodzinnych, ich wkład w oblicze kulturowe dawnej i dzisiejszej Europy czy świata, zwłaszcza zaś procesy gwałtownych przemian kulturowych, występujące w państwach rozwijających się, stały się przedmiotem kalkulacji polityków oraz domeną badań porównawczych historyków kultury, fenomenologów religii, etnografów, socjologów, filozofów i teologów<sup>42</sup>.

„We współczesnej rzeczywistości - pisze ks. Henryk Skorowski - ujawniają się silne tendencje regionalne. Można nawet mówić o renesansie regionalizmu. Zjawisko to określa się różnymi terminami: *przebudzenie etniczne, powrót do korzeni, zakorzenie w <małej ojczyźnie>*”<sup>43</sup>. Regionalizm jawi się jako rzeczywistość wieloaspektowa. W rozumieniu przedmiotowym „jest to obiektywna i konkretna rzeczywistość, którą można określić pojęciem tożsamości regionalnej lub historyczną, społeczną i geograficzną tożsamością jakiegoś obszaru”<sup>44</sup>. Podstawowym wyznacznikiem tożsamości określonego regionu jest grupa społeczna zwana *etnosem*<sup>45</sup>. W ujęciu przedmiotowym regionalizm obejmuje określone formy działalności i życia danego *etnosu*. Może ona posiadać podwójny charakter. Pierwszym z nich jest działalność mająca na celu zachowanie wartości tkwiących w elementach własnego regionu, drugim zaś jest zmierzanie mające na celu rozwój tych wartości i ciągłe ich dynamizowanie<sup>46</sup>. Jednocześnie, obok procesu odżywiania niektórych zwyczajów oraz ich szerokiej modyfikacji, zachodzi też proces redukcji wielu zwyczajów i to zarówno w wymiarze zachowań symbolicznych jak też i w samej ich roli społecznej<sup>47</sup>.

Stąd też ze szczególnym natężeniem nasuwa się dziś pytanie: jak w procesie renesansu religijności regionalnej dążyć do tego, by poszczególne wspólnoty narodowe, etniczne i regionalne odnalazły swoją historyczną, geograficzną a przede wszystkim kulturową tożsamość, umiały docenić jej

<sup>42</sup> J. Kopeć, *Polska obrzędowość*, s. 110-111.

<sup>43</sup> H. Skorowski, *Antropologiczno-etniczne aspekty regionalizmu*, Warszawa 1990, s. 9.

<sup>44</sup> Tamże, s. 56.

<sup>45</sup> W. Gębik, *Regionalizm jako czynnik wspólnoty narodowej*, *ŻM* 3-4(1961), s. 73-92.

<sup>46</sup> H. Skorowski, dz. cyt., s. 82-84.

<sup>47</sup> J. Komorowska, *Świąteczna kultura polskiej rodziny*, s. 94-95.

szeroko rozumiane wartości oraz chciały ją dynamizować w kierunku coraz głębszego wyrażenia swoich przeżyć wewnętrznych, rodzinnych i wspólnotowych<sup>48</sup>. W tych zainteresowaniach, zgodnie z pełnym rozumieniem fenomenu kultury, której częścią jest religijność ludowa, „należy widzieć nie tylko podkreślaną nagminnie funkcję społeczną obrzędowości, która staje się nośnikiem idei, wartości i norm, służy umacnianiu różnorodnych układów życia społecznego, integracji kulturowej społeczności, a także zaspokaja potrzeby ludyczno-rekreacyjne przez tworzenie obrzędowych form świętowania i spędzania czasu wolnego. Trzeba tu zaakcentować antropologiczną funkcję obchodów rodzinnych jako elementu tożsamości grupy (przewyciężenie osamotnienia jednostki i określenia jej prerogatyw w grupie), realizację zapotrzebowań egzystencjalnych (szukanie sensu i celu egzystencji ludzkiej), czy wreszcie samą formę komunikacji interpersonalnej człowieka (potrzeba dialogu, zabezpieczenie rozwoju i określenie dojrzałości społecznej)”<sup>49</sup>.

Ta sytuacja wymaga zebrania, dogłębnego poznania poszczególnych tradycji obrzędowych, ich wzajemnych powiązań i przypisywanych im wartości, głębszego rozumienia oraz zachowania kulturowego i liturgicznego dziedzictwa narodu. Aby podołać temu zadaniu należy sięgnąć do źródeł, a więc do konkretnej społeczności z jej zwyczajami, obrzędami i tradycjami. Celowe są tu wszystkie działania zmierzające do tego, by uchronić kulturę ludową przed zapomnieniem, gdyż w wielu przypadkach wyrosła ona na podłożu religijnym i jest żywym nośnikiem wiary i tradycji rodzinnej i narodowej.

Zainteresowanie problematyką religijną i kulturową poszczególnych obszarów Polski jest ostatnio bardzo bogate. Wśród kompleksowych opracowań wyróżnia się niewątpliwie opracowanie Jerzego Bartmińskiego i Czesława Hermasa, dotyczące problematyki obrzędowej na Lubelszczyźnie<sup>50</sup>.

Pełne spojrzenie na zagadnienie obrzędowości jest obecnie możliwe, dzięki teologicznym podstawom treściowym, które ukształtowały opracowania znawców teologii kultury: o. Jerzego Kopcia<sup>51</sup>, ks. Janusza Pasierba<sup>52</sup>, o. Jacka Salija<sup>53</sup> oraz ks. Adama Ludwika Szafrńskiego<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> Por. H. Skorowski, dz. cyt, s. 11.

<sup>49</sup> J. Kopeć, Polska obrzędowość, s. 111.

<sup>50</sup> Kołędowanie na Lubelszczyźnie, red. J. Bartmiński, Cz. Harnas, Wrocław 1986.

<sup>51</sup> Polska obrzędowość, s. 109-126.

<sup>52</sup> Pionowy wymiar kultury, Kraków 1983.

<sup>53</sup> Teologia ludowa Bożego Narodzenia, „Znak” 24(1972), nr 221, s. 1526-1543.

Również grupa opracowań i literatury pomocniczej przedmiotu okazuje się bardzo bogata. Należy tu wspomnieć prace takich autorów jak: Oskar Kolberg<sup>55</sup>, ks. Władysław Sarna<sup>56</sup>, Stanisław Witkoś<sup>57</sup> i Franciszek Kotuła<sup>58</sup>, oraz opracowania: Jana Stanisława Bystronia<sup>59</sup>, Zygmunta Glogera<sup>60</sup>, Witolda Klingera<sup>61</sup> i ks. Franciszka Marlewskiego<sup>62</sup>. Ważne odniesienie dają też najnowsze opracowania tych zagadnień na bazie religioznawstwa<sup>63</sup>. Materiałem uzupełniającym tej literatury są opracowania pochodzące z całej Polski, dotyczące wprost lub pośrednio prezentowanej problematyki<sup>64</sup>. Możliwość pewnej konfrontacji dają również laickie opracowania<sup>65</sup>.

<sup>54</sup> Teologia rytuału rodzinnego, w: Rytuał religijny w rodzinie, red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz, Warszawa-Poznań 1988, s. 13-27.

<sup>55</sup> Dzieła wszystkie. Sanockie-Krośnieńskie, t. 49, Wrocław 1974; Tarnowskie-Rzeszowskie, t. 48, Wrocław 1967; Przysłowia, Warszawa 1977.

<sup>56</sup> Opis powiatu jasielskiego, Jasło 1908; Opis powiatu krośnieńskiego, Przemyśl 1898.

<sup>57</sup> Bajdy i Moderówka, Poznań 1977.

<sup>58</sup> Folklor sławny osobliwy Lasowiaków, Rzeszowiaków i Pogórzeń, Lublin 1969; Po Rzeszowskim Podgórzu błędząc, Kraków 1974.

<sup>59</sup> Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, t. 2, Warszawa 1976.

<sup>60</sup> Rok polski w życiu, tradycji i pieśni, Warszawa 1900.

<sup>61</sup> Obrzędowość ludowa Bożego Narodzenia, jej początek i znaczenie pierwotne, Poznań 1926.

<sup>62</sup> Rok Boży w liturgii i tradycji Kościoła świętego, Katowice 1931.

<sup>63</sup> A. Dudek, Zwyczaje i obrzędy adwentowe na ziemi pszczyńskiej, w: Z badań nad religijnością ludową, red. H. Zimoń, Warszawa 1986, s. 101-115; J. Perszon, Godne zwęki. Zwyczaje i obrzędy okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie wejherowskim, Luzino 1991; J. Pośpiech, Obrzędy i zwyczaje doroczne, w: Folklor Górnego Śląska, red. D. Simonides, Katowice 1989, s. 173-224.

<sup>64</sup> B. Arciszewski, Wykład historyczny i moralny świąt obrzędów, zwyczajów Kościoła katolickiego, Lwów 1852; B. Baranowski, Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski środkowej, Łódź 1971; B. Bączkowski, Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX w., Warszawa 1969; M. Bogusławska, Rok polski. Zwyczaje narodowe, tańce i pieśni obrzędowe, Warszawa 1920; J. Burszta, Kultura ludowa-kultura narodowa, Warszawa 1974; J. S. Bystron, Etnografia Polski, Poznań 1947; tenże, Polska pieśń ludowa, Chicago 1945; A. Fischer, Lud Polski, Lwów 1926; W. Klinger, Doroczne święta ludowe a tradycje grecko-rzymskie, Kraków 1931; Z. Kossak, Rok polski, obyczaj i wiara, Warszawa 1974; J. Szczypka, Kalendarz Polski, Warszawa 1984; W. Zaleski, Rok kościelny, t. 1, Warszawa 1989.

<sup>65</sup> Por. B. Krzywobłocka, Stare i nowe obyczaje, Warszawa 1986; L. Pełka, Funkcje społeczne obrzędowości, „Euhemer” 30(1986), nr 3-4, s. 357-368; A. Zadrożyńska, Powtórzyć czas początku, Warszawa 1985.

W regionie Polski południowo-wschodniej, z radością odbieramy więc wzrost zainteresowań tą problematyką, obejmującą zwłaszcza obszar tzw. *regionu jasielskiego*. Należy zaznaczyć, że wzmożone zainteresowania historyczne tym terenem sięgają połowy XIX w. Rozpoczęły je badania archeologiczne. Już na początku XIX w. w Trzcinicy pod Jasłem znaleziono kruszcowe posążki, które uznano za bożyszcza pogańskie mieszkających tu polskich przodków z okresu latyńskiego (IV-I w. przed narodzeniem Chrystusa) lub z okresu wpływów rzymskich (I-IV w. po narodzeniu Chrystusa). Później interesowali się zagadnieniami archeologii tych terenów ks. Franciszek Siarczyński, Józef Łepkowski, Antoni Schneider i Karol Rogowski. W okresie międzywojennym prace archeologiczne prowadzili jedynie nauczyciele szkół jasielskich, gromadzący drobne znaleziska dla przyszłego muzeum<sup>66</sup>.

Po drugiej wojnie światowej rozpoczął działalność zespół badawczy, wchodzący później w skład Karpackiej Ekspedycji Archeologicznej. Owocem badań było głównie zinwentaryzowanie znanych dotychczas zabytków oraz odkrycie (w latach 1952-1956) i wstępne określenie funkcji szeregu dalszych obiektów (Brzezowa, Przeczyca, Trzcinica)<sup>67</sup>.

Liczne badania sugerują, że najstarszych śladów człowieka na tym terenie można spodziewać się już w czasach mezolitu, czyli środkowej epoki kamienia (ok. 8800-4000 lat przed narodzeniem Chrystusa)<sup>68</sup>. Na razie potwierdzone dowody osadnictwa na tych terenach sięgają neolitu (ok. 4000-1700 lat przed narodzeniem Chrystusa), czyli okresu młodszej epoki kamienia<sup>69</sup>. Trudno jest jednak dokładnie określić wiek najstarszych śladów kultury w okolicy Jasła<sup>70</sup>. Na podstawie materiałów odkrytych dotychczas na

<sup>66</sup> A. Żaki, Najdawniejsze dzieje Jasła i okolicy, w: *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, red. J. Garbacik, Kraków 1964, s. 14-15.

<sup>67</sup> Tenże, Karpacka Ekspedycja Archeologiczna w latach 1951-1955, „*Sprawozdania Archeologiczne*” 5(1959), s. 208.

<sup>68</sup> Tenże, Najdawniejsze dzieje Jasła s. 19-20. „W tym czasie, kiedy lodowiec wycofał się ostatecznie z ziem polskich, a klimat uległ poprawie, pojawiły się na terenach Małopolski (m.in. nad Wisłoką koło Dębicy i prawdopodobnie nad Dunajcem w rejonie Nowego Sącza a także na Słowacji pierwsze gromady ludzkie”.

<sup>69</sup> A. Karp, *Biecz perła Podkarpacia*, Rzeszów 1995, s. 13; Mapa najstarszego osadnictwa w dorzeczu Ropy.

<sup>70</sup> A. Żaki, Najdawniejsze dzieje Jasła s. 20. „Najostrożniej postępując, tj. wyłączając początki neolitu i przyjmując szerokie ramy czasowe, umieścimy owe ślady pomiędzy połową IV i III tysiącleci przed n.e.” Tenże, *Biecz i kasztelania biecka w zaraniu dziejów*, w: *Biecz. Studia historyczne*, red. R. Kaleta, Wrocław 1962, s. 97.

Podkarpaciu polskim i na terenie północnej Słowacji, przypuszcza się, że obok plemion kultury neolitycznej, osiadłej w ważniejszych dolinach rzecznych tego terenu, znajdowały się też w Jasielskiem osady ludności wyrosłej z pnia tzw. naddunajskiego cyklu kulturowego<sup>71</sup>.

Zakłada się, że rozwijała się tu wówczas kultura łużycka, lub inna, bardzo do niej podobna, należąca do wielkiego kręgu kultur półpopielnicowych i trwająca około 1000 lat. Pochodzące z tego okresu wykopaliska świadczą o istnieniu niewielkich, lecz licznych osiedli wiejskich. Początkowo były to osady otwarte, później, u schyłku epoki brązu i we wczesnym okresie epoki żelaza, także obronne. Wiele dowodów archeologicznych jest przykładem ożywionych kontaktów handlowych pomiędzy plemionami dorzecza górnej Wisły a ludnością południowych stoków Karpat. „Jest rzeczą godną uwagi - podkreśla Andrzej Źaki - iż kontakty te zaznaczyły się niekiedy silniej od kontaktów równoleżnikowych”<sup>72</sup>.

Upadek kultury łużyckiej, jaki nastąpił ok. III w. przed Chrystusem, nie spowodował zaniku osadnictwa w dorzeczu Wisłoki. Wykopaliska monet rzymskich z okresu II i IV stulecia nowej ery oraz miecz brązowy znaleziony w korycie rzeki Ropy świadczą, że na te tereny docierały wczesne wpływy państwa rzymskiego. Pierwsze znane, jeszcze legendarne, związki plemienne na tych terenach stanowili Lechici i Wiślanie, którzy w późniejszych czasach zostali podporządkowani przez Polan pod przewodnictwem dynastii Piastów<sup>73</sup>.

Przebieg osadnictwa na terenie Polski południowo - wschodniej można podzielić na kilka etapów<sup>74</sup>. W okresie wczesnośredniowiecznym nastąpiło zapewne ostateczne zakończenie wielkich migracji plemion, zwłaszcza słowiańskich. W tym okresie zaczęło się rozwijać w Małopolsce osadnictwo wiślańskie, czego archeologicznym dowodem są „serie ciałołpalnych kopców - mogił, a zwłaszcza wielkie grody zwane *wiślańskimi*”<sup>75</sup>. Dwa grody, z cyklu najznakomitszych i najmocniej obwarowanych, znajdowały się na tere-

<sup>71</sup> Tenże, Z archeologii województwa rzeszowskiego, „Rocznik Przemyski” 9(1961), z. 2, s. 198-199.

<sup>72</sup> Tenże, Najdawniejsze dzieje Jasła, s. 25.

<sup>73</sup> A. Karp, dz. cyt. s. 14.

<sup>74</sup> M. Parczewski, Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach, Kraków 1991, s. 21-43.

<sup>75</sup> A. Źaki, Skarb żelazny z Zawady Lanckorońskiej i problem chronologii grodzisk małopolskich, „Acta Archeologica Carpathica”, t 3, 1-2/1961, s. 119.



nie dawnego powiatu jasielskiego. Ich ruiny zostały niedawno odkryte pod Brzezową i Trzcinicą. Około IX-X wieku głównie w dwóch regionach, mianowicie u stóp Magury Wątkowskiej i w centrum kotliny jasielskiej, krzewiło się osadnictwo; w promieniu paru kilometrów od grodów znajdowały się ziemie uprawne, łąki, pastwiska i dąbrowy, a może nawet pojedyncze domostwa. W tym czasie, w wyniku nasilającego się procesu tworzenia większych organizmów państwowych na drodze jednoczenia się państweczek plemiennych i zagarniania terytoriów ościennych, „w regionie karpackim skrzyżowały się interesy trzech rosnących potęg: Polski, Rusi i Węgier”<sup>76</sup>. W ten sposób region jasielski stał się polską *ziemią kresową*. Z tym położeniem pozostaje w łączności zjawisko nasilania się tu w czasie średniowiecza wędrówek rusko-wołoskich pasterzy (tzw. Łemków) niosących swoją kulturę<sup>77</sup>.

W kształtowaniu życia kulturalnego i społeczno - gospodarczego regionu nie małą rolę odegrał Kościół, a zwłaszcza zakony. Kiedy pojawiło się tu chrześcijaństwo - trudno dokładnie określić. Możliwości jego pierwszego posiewu istnieją już w czasach wiślańskich, u schyłku IX w., w ramach misyjnej akcji św. Metodego, docierającej po górną Wisłę<sup>78</sup>.

Przyjęcie chrześcijaństwa przez narody słowiańskie zamieszkałe w dorzeczu Wisły nie zmieniło w sposób istotny kierunku orientacji kulturalnej lecz nadało jej tylko nachylenie zachodnioeuropejskie. Odtąd „kultura i sztuka takich narodów, jak Polacy, Słowacy, Czesi czy Morawowie - pisze Janusz Pasierb - dzieli losy kultury zachodnioeuropejskiej i w zasadzie odzwierciedla następujące w niej przemiany”<sup>79</sup>.

Teren regionu jasielskiego, należy pod względem geograficznym do obszaru Małopolski. Jego ludność etnografowie zaliczają do grupy Pogórczan<sup>80</sup>. Pod względem etnograficznym obszar regionu jasielskiego stanowi więc część większego obszaru, którego najogólniejsze granice wyznacza od za-

<sup>76</sup> Tenże, Najdawniejsze dzieje Jasła, s. 31-35.

<sup>77</sup> Por. S. Nabywaniec, Łemkowszczyzna i Łemkowie w świetle badań i opinii, „Resovia Sacra” 2(1995), nr 2, s. 85-114.

<sup>78</sup> T. Lehr-Spławiński, Misja słowiańska św. Metodego, a Polska, w: Rozprawy i szkice z dziejów kultury słowiańskiej, Warszawa 1954, s. 18.

<sup>79</sup> J. Pasierb, dz. cyt., s. 64.

<sup>80</sup> Słownik geograficzno-historyczny woj. krakowskiego w średniowieczu, red. Z. Leszczyńska-Skrętowa. J. Wiśniewski, cz. 1, Wrocław 1985, s. 274. Podobnej nazwy używa R. Reinfuss. Por. R. Reinfuss, Śladami Łemków, Warszawa 1990, s. 14. F. Kotula nazywa tę grupę *Podgórczanie*. Por. F. Kotula, Po Rzeszowskim Podgórzu błędząc, s. 10.

chodu Poprad i Biały Dunajec, od wschodu San i Oślawa, od południa grzbiety Beskidów, od północy zaś granicę tworzy łańcuch pagórkowatych wzniesień zamykających z tej strony szeroką nieckę jasielsko-krośnieńską.

Do końca drugiej wojny światowej ludność zamieszkująca ten obszar stanowiła dwie różne grupy. Część północną i środkową, po same podnóża Beskidu, zamieszkiwała ludność polska, na południu zaś, w górach żyła ludność łemkowska, wywodząca się z fali osadnictwa rusko-wołoskiego z okresu średniowiecza oraz pastersko-wołoskiego, którego największe nasilenie przypada na wiek XVI<sup>81</sup>. Najbardziej wysuniętymi ku południowi wsiami polskimi na tym obszarze były: Cieklin, Dobrynia, Zawadka, Czekań, Samokłęski, Skalnik, Łysa Góra i Mrukowa. Wsiami o ludności mieszanej polskiej i ruskiej były Brzezowa i Kąty<sup>82</sup>. W dniu 9 kwietnia 1944 r. komuniści z Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego podpisali z rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej porozumienie, którego inicjatywa powstała w Moskwie o *repatriacji* ludności łemkowskiej. Z Polski na tereny Ukrainy miano przenieść wszystkich Ukraińców, do których zaliczono również Łemków. Do 1946 r. dobrowolnie lub pod przymusem wyjechało do Ukrainy Radzieckiej 60-70 % mieszkańców Beskidu Niskiego i Sądecczyzny. Dla Łemków była to liczba w granicach 70 tys. osób. Pozostałych objęła akcja *Wisła* w 1947 r. Wówczas przesiedleńców skierowano na polskie *Ziemie Odzyskane*. Na miejscu pozostały tylko rodziny mieszane<sup>83</sup>. Mimo, że po roku 1956 powstała prawna możliwość powrotu wysiedleńców w rodzinne strony, na dawną Łemkowszczyznę, wróciło tylko 240 rodzin<sup>84</sup>.

W ten sposób teren regionu jasielskiego zamieszkuje ludność rdzennie polska wyznania katolickiego, z niewielkim oddziaływaniem tradycji łemkowskich. Po reorganizacji diecezji w Polsce, w 1992 roku, region jasielski należy do nowej diecezji rzeszowskiej.

Wśród dość dużej grupy opracowań historycznych na terenie Polski południowo - wschodniej, szczególną wartość posiadają opracowania zajmujące się problematyką obrzędową<sup>85</sup>. Impulsem wzmożonych w ostatnich la-

<sup>81</sup> K. Potkański, Pisma pośmiertne, t. 1, Kraków 1922, s. 310-311.

<sup>82</sup> R. Reinfuss, Łemkowie jako grupa etnograficzna. Prace i Materiały Etnograficzne, t. 7, Lublin 1948, s. 96; tenże, Śladami Łemków, s. 6-15.

<sup>83</sup> S. Nabywaniec, Łemkowszczyzna i Łemkowie, s. 110.

<sup>84</sup> Tamże, s. 112.

<sup>85</sup> Por. Z. Gloger, Słowianie starożytni ich charakter, pojęcia i zwyczaje, Nowy Sącz 1984, s. 63; K. Gromek, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia

tach poszukiwań, stał się również pozytywny i twórczy odzew wielu respondentów na zaproszenie do dzielenia się własnymi świadectwami rodzinnego i osobistego przeżywania tajemnicy Roku Pańskiego w regionie jasielskim,<sup>86</sup> oraz powstanie wielu prac<sup>87</sup> oraz drobnych przyczynków<sup>88</sup> i artykułów w tej dziedzinie, przedstawionych w czasopiśmie ogólnopolskich<sup>89</sup> a zwłaszcza na łamach pism diecezji rzeszowskiej<sup>90</sup>.

w parafii Głowienka koło Krosna, Lublin 1992 (mps ArBKUL); L. Gruszecki, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Frysztak, Lublin 1985 (mps ArBKUL); Z. Jakiela, Katolickie zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w okolicach Dukli, Lublin 1987 (mps ArBKUL); A. Karczmarski, Obrzędy i zwyczaje doroczne wsi rzeszowskiej, Rzeszów 1972; K. Kwaśniewicz, Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkrakowskiej, Warszawa 1979; W. Marecki, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Wrocanka koło Krosna, Lublin 1989 (mps ArBKUL); L. Matuszek, Zwyczaje i obrzędy w okresie Bożego Narodzenia na Skalnym Podhalu, Lublin 1976 (mps ArBKUL); J. Sepioł, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Harkłowa, Lublin 1989 (mps ArBKUL); K. Skała, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w okolicach Nowego Żmigrodu, Lublin 1986 (mps ArBKUL); W. Szczur, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Zręcin koło Krosna, Lublin 1991 (mps ArBKUL); S. Witkoś, Zwyczaje i wróżby związane z wigilią Bożego Narodzenia w Białówce, gmina Jedlicze, Wrocław 1978; A. Wójcik, Zwyczaje doroczne Pogórze, w: Nad rzeką Ropą. Zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego, red. R. Reinfuss, Kraków 1965, s. 259-276; T. Żyglowicz, Zwyczaje i obrzędy związane z zawarciem sakramentu małżeństwa i uctwą weselną na terenie dawnej parafii Brzyska, Lublin 1987 (mps BSemPrz).

<sup>86</sup> Por. S. Mazur, Adwent w Jasielskiem - dawniej i dziś, *ŻDRz* 1(1993), nr 1(48), s. 1-2.

<sup>87</sup> Tenże, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie jasielskim, Lublin 1998 (mps ArBKUL); W. Socha, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie krośnieńskim, Lublin 1997 (mps ArBKUL).

<sup>88</sup> S. Mazur, Adwentowe nabożeństwa. Roraty w dawnej Polsce. *ŻDRz* 1(1993), nr 2(49), s. 1; tenże, Godzinki, *ŻDRz* 1(1993), nr 1(48), s. 3; tenże, Adwentowe nabożeństwa w regionie jasielskim. „Zwiastowanie” 3(1994), nr 4, s. 100-105; tenże, Adwentowe nabożeństwa. Roraty w jasielskiem, *ŻDRz* 1(1993), nr 3(50), s. 2; tenże, Wigilia Bożego Narodzenia w regionie jasielskim, *ŻDRz* 1(1993), nr 5(52), s. 1; tenże, Wieczerza wigilijna w okolicach Jasła, *ŻDRz* 1(1993), nr 5(52), s. 1-2; tenże, Wigilia Bożego Narodzenia - dawniej i dziś - w regionie jasielskim, „Resovia Sacra” 1(1994), nr 1, s. 93-100.

<sup>89</sup> Tenże, Adwent w rodzinie, „Niedziela” 37(1994), nr 49 A, s. 12-13; tenże, Bożonarodzeniowe symbole, „Niedziela” 36(1993) nr 52, s. 2; tenże, Święto Ofiarowania Pańskiego, „Niedziela” 38(1995), nr 5, s. 1.

<sup>90</sup> Tenże, Adwent w rodzinie, *ŻDRz* 2(1994), nr 48(152), s. 2; tenże, Adwent w rodzinie-rodzinny stół słowa Bożego, *ŻDRz* 2(1994), nr 49(153), s. 1; tenże, Boże Narodzenie w dawnej liturgii, *ŻDRz* 2(1994), nr 52(156), s. 1.

Dla diecezji rzeszowskiej, wyjątkową wartość posiada gęsta sieć opracowań powstałych przy Katedrze Liturgiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, obejmujące swym zakresem wielowymiarową obrzędowość do roczną regionu jasielskiego<sup>91</sup>.

Działalność ta jest osadzona na bazie bogatego materiału porównawczego, naukowych opracowań zrealizowanych przez badaczy zjawisk kulturowych Muzeum Okręgowego w Rzeszowie<sup>92</sup> i w Jaśle<sup>93</sup>, oraz ostatnich badań Katedry Historii i Etnologii Religii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego<sup>94</sup> i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie<sup>95</sup>.

Na podstawie tak licznych opracowań, dotyczących problematyki religijności osadzonej na bazie specyficznych form kulturowych, można dziś owocnie spełnić testament Jana Pawła II skierowany w Krośnie, do mieszkańców regionu Polski południowo-wschodniej. To zadanie jawi się jako szczególne wyzwanie, w odniesieniu do okresu Adwentu i Narodzenia Pańskiego, który wybija się jako czas wyjątkowego bogactwa, udokumentowanych historycznie i wciąż żywych, religijnych i kulturowych przeżyć.

*Ks. Stanisław Mazur*

<sup>91</sup> Por. S. Kardaś, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Brzyska koło Jasła, Lublin 1994 (mps ArBKUL); A. Marek, Zwyczaje i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Tarnowiec koło Jasła, Lublin 1988 (mps ArBKUL); W. Kozioł, Zwyczaje i obrzędy ludowe związane z przeżyciem Wielkiego Postu w parafii Święcany koło Jasła, Lublin 1988 (mps ArBKUL); R. Dyląg, Zwyczaje i obrzędy pogrzebowe w parafii Harkłowa koło Jasła, Lublin 1987 (mps ArBKUL); T. Madej, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia związane z przeżyciem Wielkiego Postu w parafii Kołaczyce koło Jasła, Lublin 1992 (mps ArBKUL); J. Winiarski, Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Gogółów koło Jasła, Lublin 1994 (mps ArBKUL).

<sup>92</sup> Por. Sprawozdanie z obozu naukowo-badawczego zorganizowanego w Jaśle przez Dział Etnograficzny Muzeum Okręgowego w Rzeszowie pod kier. doc. Franciszka Kotuli w sierpniu 1970 roku. Temat: *Zwyczaje doroczne i związane z nimi folklor*. Zebrała Wanda Daszykowska, Rzeszów 1970 (mps ArMERz).

<sup>93</sup> Por. A. Sepioł, Sprawozdanie z przeprowadzonych badań na obszarze powiatu jasielskiego z zakresu obrzędów ludowych związanych z Bożym Narodzeniem, Nowym Rokiem i Trzema Królami, Jasło 1975 (mps ArMRJas).

<sup>94</sup> Por. B. Nowak, Zwyczaje, obrzędy, wierzenia adwentowe i bożonarodzeniowe w parafii Nowy Żmigród, Lublin 1993 (mps ArBKUL).

<sup>95</sup> Por. J. Cebulak, Regionalizm we współczesnym życiu religijnym na przykładzie dekanatu Nowy Żmigród, Warszawa 1997 (mps BATK).